

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 17 kwietnia 2019r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił odwołanie T. W. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. z 3 sierpnia 2017r. stwierdzającej, że T. W., jako pracownik płatnika składek (...) spółki z o.o. z siedzibą w S. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 3 lutego 2015r.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że T. W. urodził się (...) Z zawodu jest mechanikiem pojazdów samochodowych. Pracował jako kierownik serwisu w firmach (...) w D., (...) oraz jako kierownik działu części w (...) Ostatnio miało to miejsce w 1998r. W 1999r. rozpoczął działalność gospodarczą (...) T. W. na podstawie wpisu do rejestru. Przedmiotem tej działalności była sprzedaż i dystrybucja systemów uzdatniania wody. Działalność została zakończona w 2010r. Następnie w okresie od 27 kwietnia 2013r. do 31 stycznia 2015r. zarejestrowany był w Powiatowym Urzędzie Pracy w D. jako osoba bezrobotna niepobierająca zasiłku dla bezrobotnych. W dniu 16 września 2013r. odwołujący oraz D. D. zawarli przed notariuszem umowę zainteresowanej spółki. Z treści § 9 wynika, że wspólnicy posiadają udziały po 50%. Z kolei § 14 umowy określa, że uchwały wspólników zapadają bezwzględną większością głosów. § 19 określa kadencyjność zarządu, która trwa 5 lat. Siedziba spółki znajduje się w budynku położonym w S. przy ulicy (...). Jest to pomieszczenie podnajmowane na podstawie umowy najmu zawartej z (...) spółką cywilną K. A i M. z siedzibą w S.. Jest to miejsce wykonywania działalności gospodarczej przez zainteresowaną spółkę. Odwołujący jest wpisany do rejestru przedsiębiorców jako jedyny członek zarządu. Wpis do rejestru przedsiębiorców został dokonany w 16 października 2013r. Od początku istnienia spółki (...), funkcję prezesa zarządu pełnił ubezpieczony, będąc wspólnikiem z D. D. – udziałowcem spółki, a od 17 lutego 2014r. z A. D.. Ubezpieczony był inicjatorem współpracy zainteresowanej spółki ze spółką prawa szwajcarskiego (...) W ramach tej współpracy został stworzony zespół podwykonawców, którymi zarządzał ubezpieczony i którzy pod jego nadzorem opracowali technologię produkcji i produkowali dla D. garaże podziemne. Garaże te składały się zarówno z części mechanicznej, hydraulicznej i elektrycznej. Po ich wykonaniu firma (...) uiszczała zainteresowanej spółce przedpłatę w wysokości 70% wartości garażu, co wystarczało na pokrycie kosztów produkcji i transportu. Następnie garaże sprzedawane były powyższej firmie za 140.000zł, z czego zysk wynosił około 40.000zł.

Spółka zatrudniała na podstawie umowy o pracę A. K. od 16 października 2014r. do 18 marca 2015r., W. B. na podstawie umowy zlecenia od 9 stycznia do 3 lutego 2017r., a D. B. (1) odbyła staż od 3 lipca 2017r. do 2 stycznia 2018r.

W pierwszym roku działania spółki odwołujący nie był zatrudniony na podstawie umowy o pracę, a na podstawie powołania. W dniu 2 lutego 2015r. pomiędzy ubezpieczonym a zainteresowaną spółką, reprezentowaną przez drugiego wspólnika A. D. zawarta została umowa o pracę na czas nieokreślony, na stanowisku Prezesa Zarządu, w pełnym wymiarze czasu pracy, z wynagrodzeniem zasadniczym w wysokości 12.813,93zł. Wysokość wynagrodzenia ustalona została przez zebranie wspólników przy uwzględnieniu zysków firmy. Ustalono również, że w następnym roku kalendarzowym, gdy zysk firmy wzrośnie, wynagrodzenie ubezpieczonego ulegnie zwiększeniu poprzez wypłacenie procentowego udziału w zysku – wstępnie 5%. Ubezpieczony uzyskał zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do podjęcia pracy i odbył szkolenie w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. Do obowiązków ubezpieczonego w ramach zawartej umowy należało obsługiwanie zamówień składanych przez spółkę (...), planowanie produkcji garaży podziemnych, koordynowanie podwykonawców, organizowanie transportu, odprawy celnej i dokumentów przewozowych oraz załatwianie spraw formalnych związanych z funkcjonowaniem spółki. Pracę tę świadczył stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, od godziny 8.00 do 16.00, a także podczas montażu garaży w Szwajcarii, w których osobiście brał udział. Został zgłoszony do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego jako pracownik z dniem 3 lutego 2015r.

Sąd ponadto ustalił, że spółka (...) w pierwszym roku obrachunkowym zrealizowała obrót w kwocie 1.523.377,97zł. W drugim i trzecim roku obrachunkowym obrót ten sukcesywnie rósł, osiągając odpowiednio: 1.535.570,08zł i 1.916.794,10zł. Zysk netto kształtował się na poziomie odpowiednio: 20.3791,66zł, 316.641,43zł i 4.324,54zł.

Odwołujący korzysta z opieki medycznej w Przedsiębiorstwie (...) – (...) spółka z o.o. w J., (...) w D.. W związku ze stresem, którego ubezpieczony doświadczał podczas sprawowania funkcji Prezesa Zarządu, od 9 marca 2015r. korzysta z pomocy psychiatrycznej. W okresie zatrudnienia pobierał zasiłek chorobowy: od 9 marca 15 października 2015r., od 21 grudnia 2015r. do 19 czerwca 2016r., od 6 września 2016r. do 3 marca 2017r., od 31 marca do 2 maja 2017r. Na dzień wydania zaskarżonej decyzji ubezpieczony złożył roszczenie o wypłatę zasiłku chorobowego za okres od 3 maja 2017r. Po każdym powrocie do pracy po dłuższej nieobecności uzyskiwał zaświadczenie lekarza medycyny pracy o braku przeciwwskazań do podjęcia pracy na dotychczasowym stanowisku. Drugi udziałowiec spółki (...) wskazała, że w okresach nieobecności zastępowała prezesa, nie został zatrudniony inny pracownik.

Z dalszych ustaleń wynika, że w opinii sądowno-psychiatrycznej specjalista psychiatra lek. med. B. Ż. stwierdziła, iż w dacie podpisania umowy o pracę T. W. był zdolny do jej świadczenia. Wskazała, iż dolegliwości, z powodu których od 9 marca 2015r. podjął leczenie psychiatryczne, były natury nerwicowej i objawiały się wymiotami, drżeniem rąk, zaburzeniami snu czy sytuacyjną niżką nastroju.

Sąd Okręgowy podał też, że przedmiotem kontroli Naczelnika Urzędu Skarbowego w S. numer postępowania (...) była prawidłowość dokonywania rozliczeń podatku od towarów i usług za okres od 1 maja do 31 lipca 2014r. Przedmiotem postępowania w sprawie kontroli (...) przeprowadzonej przez podmiot wskazany wyżej była prawidłowość rozliczeń podatku od towaru i usług za miesiące od listopada i grudnia 2014r. do stycznia 2015r. Przedmiotem kontroli nr (...) Naczelnika Urzędu Skarbowego w S. była prawidłowość dokonywania rozliczeń podatku od towarów i usług za okres od stycznia do kwietnia 2016r. Przedmiotem tych kontroli nie była podstawa prawna zatrudnienia odwołującego.

Sąd nie dał wiary zeznaniom odwołującego wskazującym, że w Polsce brak jest klientów mogących korzystać z produktów spółki. Kwota dla dystrybutora szwajcarskiego to 140.000zł. Odpowiada ona wartości samochodu średniej klasy wyższej. Pełnomocnik odwołującego w trakcie postępowania przedłożył nagrania na płycie CD na okoliczność osobistego uczestnictwa odwołującego i nadzorowania instalacji garaży podziemnych, wykonywania pracy fizycznej. Nagrania te nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Fakt wykonywania pracy nie był kwestionowany lecz podstawa prawna jej świadczenia.

Sąd podkreślił tutaj, że w toku postępowania w związku ze złożonym przez Prokuraturę wnioskiem dowodowym o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania w charakterze świadków A. D., A. K., W. B., D. B. (2) na okoliczność związaną z zatrudnieniem odwołującego, świadczenia przez niego pracy, przedłożenia listy podwykonawców, kontrahentów – Sąd wezwał pełnomocnika odwołującego i zainteresowanej do przedłożenia adresów tych osób wskazanych oraz dokumentów. Pismem z 3 kwietnia 2018r. pełnomocnik wniósł o oddalenie wniosków dowodowych wskazując, że nie mają one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Na rozprawie 12 czerwca 2018r. oświadczył, że nie poda adresów, powołując się na argument wskazany wyżej, a fakt podporządkowania ubezpieczonego wynika z treści umowy spółki.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd pierwszej instancji uznał, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

W rozważaniach prawnych Sąd powołał art. 151 § 1 k.s.h., art. 201 § 1 k.s.h. Powołano też art. 22 k.p.

Sąd wskazał, że w umowie między spółką a członkiem zarządu pracodawcę reprezentował drugi wspólnik, któremu zgromadzenie wspólników udzieliło pełnomocnictwa do wykonania tej czynności.

Sąd uznał, że wbrew twierdzeniom odwołującego i zainteresowanej spółki wolą stron podpisujących umowę o pracę nie było zatrudnienie w ramach stosunku pracy, czego wymaga przepis art. 11 k.p. Odwołujący nie wykazał, że przed podpisaniem umowy o pracę posiadał inny tytułu ubezpieczenia. W ocenie sądu drugim celem podpisania tej umowy był niewątpliwie zamiar skorzystania z zasiłku chorobowego. Gdyby nie to świadczenie, to nie ustalono by wynagrodzenia na tak wysokim poziomie, który był sprzeczny z interesem spółki. Wynagrodzenie odwołującego ustalono w wysokości 12.813,93zł miesięcznie. Rocznie to kwota 153.767,16zł. A zysk netto spółki

to kwoty 203.791,66zł, 316.641,43zł i 4.324,54zł. Odwołujący nie wykazał posiadania źródeł przychodu w okresie poprzedzającym zatrudnienie na podstawie umowy o pracę. Istotą podpisania spornej umowy ujawnioną w toku postępowania było zatem objęcie odwołującego obowiązkiem ubezpieczeniem zdrowotnym i chorobowym. Data zawarcia umowy to 2 lutego 2015r., a rozpoczęcie leczenia przypada na miesiąc marzec 2015r. i pierwsza długotrwała niezdolność do pracy obejmowała okres od 9 marca do 15 października 2015r. Odwołujący wskazywał, że niezdolność spowodowana była stresem spowodowanym prowadzeniem spółki, a w okresie przed podpisaniem wskazanej umowy wykonywał takie same czynności. Sąd podkreślił przy tym, że z opinii biegłego wynika zdolność do wykonywania pracy w dacie podpisania umowy. Gdyby było inaczej, to wobec potrzeb obydwu stron zawarłyby one umowę wcześniej. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy wskazał, że funkcjonowanie spółki prawa handlowego nie może polegać na utrzymywaniu jej wspólników ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, do czego zmierzał odwołujący. O braku konieczności pracowniczego zatrudnienia świadczy również fakt, że w okresach nieobecności odwołującego nie zatrudniono innego pracownika. A wobec odmowy wskazania adresu drugiego wspólnika spółki nie było możliwe ustalenie jakie czynności wykonywał zastępując odwołującego, czy posiadał wiadomości i umiejętności konieczne do ich wykonania. Wobec niestawiennictwa odwołującego, nie popartego zaświadczeniem lekarza sądowego o niezdolności do uczestniczenia w postępowaniu tych okoliczności nie można było ustalić poprzez dalsze przesłuchanie w charakterze strony. Z przyczyn wskazanych wyżej nie było możliwe dokonanie ustaleń czy wystąpiła cecha podporządkowania autonomicznego oraz ustalenie czy wymiar obowiązków związanych z zarządzaniem odwołującą po nawiązaniu stosunku pracy był tożsamy, czy też zwiększony niż wcześniej i czy uzasadniał zmiany podstawy ich wykonywania z powołania w rozumieniu k.s.h. na umowę o pracę. Faktu wykonywania obowiązków prezesa zarządu nie można wywieść z przedłożonych płyt CD. Nie wynika z nagrań wykonywanie czynności związanych z załatwianiem spraw formalnych związanych z funkcjonowaniem spółki. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na odwołującym i zainteresowanej na podstawie art. 6 k.c. Następnie Sąd Okręgowy powołał art. 83 § 1 zdanie pierwsze k.c. w związku z art. 300 k.p. Podkreślono, że nieważność ma charakter bezwzględny, występuje z mocy prawa od chwili złożenia oświadczeń woli. Całkowity brak racjonalnego uzasadnienia gospodarczego do zawarcia i realizowania umowy o pracę, którą żadna ze stron nie była zainteresowana. Korzyść z podlegania przez odwołującego ubezpieczeniu chorobowemu i zdrowotnemu była jedyną, która miała faktyczne znaczenie. Był to cel sam w sobie, któremu nie towarzyszył już żaden inny motyw działania, co świadczy o pozorności zawartej umowy. Podkreślone zostało przez Sąd, iż w krótkim okresie czasu po zawarciu umowy o pracę odwołujący stał się niezdolny do jej wykonywania, a okresy niezdolności były znaczne. Sąd powołał też art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych, w związku z art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 tej ustawy. Wskazane zostało przez Sąd pierwszej instancji, że wbrew twierdzeniom odwołującego organ rentowy powołał się na treść przepisu art. 22 k.p. w decyzji i z tego powodu nie można elementu pracowniczego odwołania uznać za nową okoliczność.

Dodane przez Sąd zostało też, że w odwołaniu zawarty został wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka. Nie wskazano jednak okoliczności na jaką okoliczność ma być przeprowadzony ten dowód. Z tego powodu Sąd na zasadzie art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. nie uwzględnił wniosku.

Orzeczono na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Apelacje od wyroku złożył T. W. oraz (...) spółka z o.o.
z siedzibą w S. zarzucając:

1. Naruszenie art. 227 w związku z art. 217 k.p.c., które polegało na tym, że Sąd pierwszej instancji:

1) **pomiął wniosek o przeprowadzenie dowodu z - wydanej 2 lata przed zaskarżaną decyzją - decyzji organu rentowego z 23 czerwca 2015r.**

nr (...) i w konsekwencji nie dokonał istotnego dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy ustalenia faktycznego w postaci umorzenia przez organ rentowy wcześniejszego postępowania w sprawie podlegania przez ubezpieczonego obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, w toku którego kontrolowana była między innymi ta sama umowa o pracę z 2 lutego 2015r.

i w toku którego organ rentowy nie dopatrył się żadnych nieprawidłowości;

2) pominął wnioski pozwanego o przeprowadzenie dowodów z wyciągów z rachunków bankowych zainteresowanej spółki oraz dokumentów przewozowych (wszystkie dołączone do odwołania) i w konsekwencji nie dokonał istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy ustaleń faktycznych w postaci rzeczywistego dokonywania przez zainteresowaną spółkę, w imieniu której działał wyłącznie ubezpieczony, operacji pieniężnych znacznej wartości oraz rzeczywistego wysyłania za granicę Polski konstrukcji produkowanych przez zainteresowaną spółkę, co potwierdza, że ubezpieczony wykonywał realną pracę na rzecz zainteresowanej spółki.

2. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów, a mianowicie dokonanie oceny wybiórczej, a nie wszechstronnej. Naruszenie to polegało na tym, że Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił wynikających z materiału zebranego w sprawie okoliczności, iż:

1) ubezpieczony dysponował 50% głosów na zgromadzeniu wspólników zainteresowanej spółki, w związku z czym nie był samodzielnie uprawniony do podejmowania jakichkolwiek uchwał, a więc we wszelkich kwestiach wymagających uchwały wspólników był uzależniony od zgody drugiego wspólnika,

2) konieczność zawarcia umowy o pracę z 2 lutego 2015r. przez pełnomocnika zgromadzenia wspólników zainteresowanej spółki oznaczała, że nawet samo zawarcie umowy o pracę przez ubezpieczonego z zainteresowaną spółką było de facto uzależnione od zgody drugiego wspólnika,

3) ubezpieczony nie został powołany na członka zarządu bezkadencyjnie, w związku z czym, nie chcąc stracić swojej funkcji, po upływie kadencji, musiał uzyskać ponowne powołanie go na prezesa zarządu przez zgromadzenie wspólników, czyli de facto przez drugiego wspólnika,

4) zgodnie z umową zainteresowanej spółki i z art. 230 k.s.h., rozporządzenie prawem lub zaciągnięcie zobowiązania do świadczenia o wartości dwukrotnie przewyższającej wysokość kapitału zakładowego zainteresowanej spółki, czyli w niniejszej sprawie w kwocie przewyższającej 20.000zł, wymagało uchwały wspólników, czyli de facto zgody drugiego wspólnika.

3. Naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 83 § 1 k.c. i art. 22 § 1 k.p. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie. Naruszenie to polegało na tym, że Sąd pierwszej instancji uznał, iż ciężar dowodu na okoliczność braku pozorności umowy o pracę z 2 lutego 2015r., jak również tego, że stosunek nawiązany na podstawie powyższej umowy był stosunkiem podporządkowania, spoczywa na ubezpieczonym i zainteresowanym, a w konsekwencji uznał, że decyzja organu rentowego winna pozostać w obrocie prawnym pomimo, iż nie wydano jej na podstawie postępowania dowodowego, a jedynie na podstawie apriorycznego założenia, że ubezpieczony zbyt często korzystał ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Powyższe stanowisko jest sprzeczne z treścią przedmiotowego przepisu, gdyż to organ rentowy wydał decyzję stwierdzającą, że ubezpieczony nie podlega ubezpieczeniom społecznym i to organ wywodził skutki prawne z twierdzeń o pozorności umowy o pracę z 2 lutego 2015r. (a później także z istniejącego zdaniem organu rentowego braku stosunku podporządkowania). W konsekwencji Sąd pierwszej instancji przyjął, że skoro ubezpieczony i zainteresowana nie wykazali, że umowa o pracę z 2 lutego 2015r. nie była pozorna, to znaczy, że decyzję organu rentowego należy pozostawić w obrocie prawnym, podczas gdy powinno być odwrotnie.

4. Naruszenie art. 83 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie, które polegało na mylnym zajęciu przez Sąd pierwszej instancji stanowiska, że:

- 1) za czynność pozorną może zostać uznana umowa, która była faktycznie wykonywana zgodnie z treścią stosunku zobowiązaniowego nawiązanego przez strony, podczas gdy przesłanką zastosowania art. 83 k.c. jest właśnie niespełnianie żadnych świadczeń, a zawarcie umowy tylko po to, by osiągnąć inny cel niż jej realizacja,
- 2) zawarcie umowy w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego powoduje - samo w sobie - pozorność umowy, podczas gdy tak nie jest, a motywacja w postaci uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie może sama w sobie świadczyć o pozorności umowy, jeśli umowa była wykonywana.

Naruszenie to polegało także na podciągnięciu przedmiotowego przepisu pod stan faktyczny ustalony w niniejszej sprawie, którego elementem ustalonym przez Sąd pierwszej instancji jest rzeczywiste wykonywanie pracy przez ubezpieczonego na rzecz zainteresowanego.

5. Naruszenie art. 22 § 1 k.p. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, które polegało na uznaniu przez Sąd pierwszej instancji, że stosunek nawiązany na podstawie umowy o pracę z 2 lutego 2015r. nie był stosunkiem pracy pomimo tego, że z materiału sprawy wynika podporządkowanie ubezpieczonego zgromadzeniu wspólników spółki, co potwierdzają następujące fakty:

- 1) fakt, że ubezpieczony dysponował 50% głosów na zgromadzeniu wspólników spółki, w związku z czym nie był samodzielnie uprawniony do podejmowania jakichkolwiek uchwał,
- 2) fakt, że samo zawarcie umowy o pracę z 2 lutego 2015r. było uzależnione od zgody zgromadzenia wspólników spółki,
- 3) fakt, że ubezpieczony nie został powołany bezkadencyjnie, w związku z czym nie chcąc tracić swojej funkcji po upływie kadencji musiał uzyskać ponowne powołanie go na prezesa zarządu przez zgromadzenie wspólników, czyli de facto przez drugiego wspólnika,
- 4) fakt, że zgodnie z umową spółki oraz z art. 230 k.s.h., rozporządzenie prawem lub zaciągnięcie zobowiązania do świadczenia o wartości dwukrotnie przewyższającej kapitału zakładowego spółki, czyli w niniejszej sprawie w kwocie przewyższającej 20.000 zł, wymagało uchwały wspólników, czyli de facto zgody drugiego wspólnika.

Mając na uwadze powyższe zarzuty apelujący wnieśli o:

- 1) zmianę zaskarżanego wyroku w całości poprzez uwzględnienie odwołania od decyzji z 3 sierpnia 2017r. nr (...), czyli poprzez uchylenie tejże decyzji, względnie orzeczenie, że ubezpieczony podlegał ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 3 lutego 2015r. oraz poprzez zasądzenie od organu rentowego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego zgodnie z wnioskiem zawartym w odwołaniu,
- 2) zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego i na rzecz zainteresowanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Organ rentowy w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym według norm przewidzianych prawem.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Należało uznać, że zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z 17 kwietnia 2019r. wydany w sprawie XI U 1575/17 jest dotknięty nieważnością.

Sąd odwoławczy, będąc związany zarzutami apelacji i rozpoznając sprawę

w ich granicach, bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania w każdej jego fazie.

Zgodnie z przepisem art. 379 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi:

- 1) jeżeli droga sądowa była niedopuszczalna,
- 2) jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej, organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego, albo gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany,
- 3) jeżeli o to samo roszczenie między tymi samymi stronami toczy się sprawa wcześniej wszczęta albo jeżeli sprawa taka została już prawomocnie osądzona,
- 4) jeżeli skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa albo jeżeli w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy,
- 5) jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw,
- 6) jeżeli sąd rejonowy orzekł w sprawie, w której sąd okręgowy jest właściwy bez względu na wartość przedmiotu sporu.

W przedmiotowej sprawie Sąd drugiej instancji uznał, iż zachodzi podstawa nieważności postępowania a mianowicie, że za odwołującą (...) spółkę z o.o.

z siedzibą w S. działał, przed Sądem pierwszej instancji, pełnomocnik, który nie został należycie umocowany z uwagi na brak udzielenia pełnomocnictwa przez właściwy organ umocowany do działania w imieniu spółki w sporze z członkiem zarządu – art. 397 pkt 2 k.p.c.

Rozpoznawana sprawa toczy się na skutek odwołania T. W. oraz (...) spółki z o.o. z siedzibą w S. od decyzji organu rentowego stwierdzającej, że T. W. jako pracownik płatnika składek (...) spółki z o.o. z siedzibą w S. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 3 lutego 2015r.

Stronami postępowania w sprawie są, stosownie do treści art. 477¹¹ § 1 k.p.c., T. W. (jako osoba, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja), (...) spółka z o.o. z siedzibą w S. (jako osoba, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja) i organ rentowy.

Odwołanie w imieniu (...) spółki z o.o. z siedzibą w S. wniesione zostało przez pełnomocnika radcę prawnego M. J., któremu pełnomocnictwa udzielił prezes zarządu T. W..

Z aktualnych informacji widniejących w KRS wynika, że T. W. pełni funkcję prezesa zarządu (wpis do KRS T. W. na stanowisku prezesa zarządu został dokonany w dniu 16 października 2013r.). Z zapisów KRS wynika też, że (...) spółka z o.o. z siedzibą w S. miała dwóch wspólników.

Z dniem 18 czerwca 2019r. w KRS odnotowano zmianę wspólników poprzez wpisanie T. W. jako jedynego wspólnika posiadającego 100% udziałów. Sprzedaż udziałów nastąpiła, jak wynika z informacji podanej przez pełnomocnika w piśmie procesowym z 26 listopada 2020r. (k-240 akt sądowych) w dniu 9 maja 2019r. T. W. w świetle art. 210 § 1 k.s.h. nie był więc osobą uprawnioną do udzielenia pełnomocnictwa do reprezentowania odwołującej (...) spółki z o.o. z siedzibą w S. w procesie, w którym występuje on też jako jedna ze stron postępowania (dotyczy do okresu, kiedy T. W. nie był jedynym wspólnikiem).

Zgodnie z art. 210 § 1 k.s.h. w umowie między spółką a członkiem zarządu oraz w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników.

Tak więc organem uprawnionym do reprezentowania spółki z o.o. w sporze, w którym bierze udział członek zarządu może być albo rada nadzorcza albo pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników.

W (...) spółce z o.o. z siedzibą w S. nie została powołana rada nadzorcza.

W tej sytuacji Sąd pierwszej instancji winien był, stosownie do treści art. 70 k.p.c., wyznaczyć odwołującej spółce termin na uzupełnienie braku w zakresie braku dotyczącego organu uprawnionego do reprezentowania odwołującej spółki przez powołanie, uchwałą zgromadzenia wspólników, pełnomocnika do reprezentowania tej spółki w sporze z członkiem zarządu. Tylko bowiem taki pełnomocnik mógłby skutecznie udzielić pełnomocnictwa do złożenia, w imieniu spółki, odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i reprezentowania spółki w postępowaniu sądowym.

Sąd Apelacyjny zarządzeniem z 14 września 2020r. zobowiązał pełnomocnika działającego w imieniu odwołującej spółki do przedłożenia pełnomocnictwa udzielonego przez pełnomocnika powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników – stosownie do treści art. 210 § 1 k.s.h. – do reprezentowania spółki w sporze z członkiem zarządu. Zobowiązanie nie zostało wykonane zgodnie z jego treścią.

W tej sytuacji skoro w (...) spółce z o.o. nie ma rady nadzorczej, nie powołano też pełnomocnika do reprezentowania spółki w niniejszym postępowaniu, a T. W. cały czas jest członkiem jej zarządu, to stwierdzić należy, że odwołująca spółka z o.o. nie miała w całym postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji organu powołanego do jej reprezentowania w sporze z członkiem jej zarządu (tak wyrok Sądu Najwyższego z 9 maja 2014r., I UK 403/13 dotyczący podobnego stanu faktycznego; podobnie przyjmuje orzecznictwo Sądów Apelacyjnych w: Białymstoku wyrok z 9 grudnia 2015r., III AUa 599/15; w Łodzi wyrok z 2 września 2015r., III AUa 1558/14; w Gdańsku wyrok z 19 stycznia 2017r., III AUa 1495/16).

Podkreślić tutaj należy, że pod pojęciem "sporu", o jakim mowa w art. 210

§ 1 k.s.h., rozumie się wszelkie postępowania sądowe, zarówno procesowe jak i nieprocesowe, zaś w przypadku postępowania procesowego - tak sytuację, gdy spółka i członek jej zarządu występują po przeciwnych stronach (powoda i pozwanego), jak i wtedy, gdy występują wobec siebie w innych relacjach (strona - interwenient przystępujący do sprawy po drugiej stronie). Reprezentacja spółki kapitałowej przez członka jej zarządu jest wyłączona zawsze wtedy, gdy oba te podmioty są stronami jednego postępowania sądowego, w którym możliwa jest faktyczna kolizja ich interesów, niezależnie od tego, czy można ich uznać za przeciwników procesowych w klasycznym rozumieniu tego pojęcia. W takim faktycznym sporze mogą pozostawać zatem również członek zarządu spółki będący odwołującym się od decyzji organu rentowego oraz spółka mająca w tej sprawie przymiot zainteresowanej, jeżeli z uwagi na przedmiot sprawy możliwa jest kolizja między indywidualnym interesem członka zarządu a interesem samej spółki, co zachodzi nie tylko wtedy, gdy interesy stron całkowicie nawzajem się wykluczają, ale i wtedy, gdy przydzielenie określonego uprawnienia jednemu z podmiotów narusza sferę prawną drugiego podmiotu przez ograniczenie czy zniesienie przysługujących mu uprawnień, czy też nałożenie określonych obowiązków (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 19 stycznia 2017r., III AUa 1495/16).

Jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z 17 marca 2010r., II CSK 511/09, nie ulega wątpliwości, że pojęcie "sporu" obejmuje swym zakresem postępowanie przed sądem powszechnym, w którym po obu stronach procesu występują członek zarządu

i spółka. Przepis art. 210 § 1 k.s.h. ma chronić spółkę, jej wspólników i wierzycieli przed niekorzystnymi dla spółki decyzjami jej zarządu, a niebezpieczeństwo podejmowania takich decyzji jest uzasadnione, gdy oba podmioty występują po przeciwnych stronach sporu sądowego. Ma on zastosowanie nie tylko wtedy, gdy członek zarządu uzyskuje status strony procesu, ale także wtedy, gdy przystępuje

w charakterze interwenienta ubocznego do strony pozostającej w sporze ze spółką. Podobnie, w uzasadnieniu uchwał z 22 października 2009r., III CZP 63/09 oraz

z 12 stycznia 2010r., III CZP 120/09 Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że na gruncie przepisów Kodeksu spółek handlowych ustawodawca dostrzegł możliwość wystąpienia kolizji pomiędzy interesem indywidualnym członka zarządu a interesem spółki, nadając prymat ochronie interesowi spółki. Przejawem tej ochrony są przepisy nakazujące członkom zarządu wyłączenie się od rozstrzygania spraw w przypadku sprzeczności interesu spółki z ich interesem lub z interesem ich bliskich (art. 209 k.s.h.), ograniczające prawo reprezentacji spółki przez zarząd w przypadku zawierania umów z członkiem zarządu lub w sporze z nim (art. 210 k.s.h.), a zwłaszcza

w postępowaniu o uchylenie uchwały lub stwierdzenie nieważności uchwały zgromadzenia wspólników lub walnego zgromadzenia (art. 253 k.s.h.). Cel tych przepisów sprowadza się do ochrony spółki przed nadużyciami związanymi z kierowaniem się przez członków zarządu własnym interesem, mogącym pozostawać nawet w ewidentnej sprzeczności z interesem spółki. Przepisy te nie wymagają, aby sprzeczność taka rzeczywiście występowała. Chodzi bowiem o potencjalną kolizję indywidualnych interesów piastunów zarządu z interesem samej spółki. Udział w podejmowaniu decyzji członków zarządu bezpośrednio zainteresowanych danym rozstrzygnięciem ze swej istoty stwarza potencjalnie stan niepewności, co do bezstronności takich osób, a tym samym podważa zaufanie, jakim zostali oni obdarzeni przez wspólników w akcie powołania. Pod pojęciem "sporu", o jakim mowa w art. 210 § 1 k.s.h., w orzecznictwie sądowym rozumie się przy tym nie tylko typowe postępowania procesowe, w których po jednej stronie występuje członek zarządu, a po drugiej spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, ale także postępowania nieprocesowe z udziałem tych podmiotów w charakterze uczestników, a w przypadku postępowania procesowego - tak sytuację, gdy spółka i członek jej zarządu występują po przeciwnych stronach (powoda i pozwanego), jak i wtedy, gdy występują wobec siebie w innych relacjach (strona - interwenient przystępujący do sprawy po drugiej stronie). Celem, jakiemu ma służyć regulacja art. 210 § 1 k.s.h., jest ochrona interesów spółki oraz jej wierzycieli przed niekorzystnym rozporządzaniem majątkiem spółki

w drodze umów pomiędzy spółką a członkami zarządu; wyeliminowanie sytuacji, w których dochodziłoby do konfliktu interesów spółki i osoby fizycznej (członka zarządu) przez ich "zogniskowanie" w jednej osobie, pełniącej jednocześnie funkcję członka zarządu i będącej drugą stroną tego samego postępowania sądowego; przeciwdziałanie wystąpieniu kolizji interesów stron reprezentowanych przez tę samą osobę, a w konsekwencji niebezpieczeństwu naruszenia interesów jednej ze stron; ochrona wspólników spółki przed niebezpieczeństwem, że piastun organu zarządzającego będzie przede wszystkim dążył do osiągnięcia własnych korzyści, pozostawiając dobro spółki na dalszym planie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 marca 1999r., II CKN 24/98). W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że na gruncie przepisów Kodeksu spółek handlowych ustawodawca dostrzegł możliwość wystąpienia kolizji pomiędzy indywidualnym interesem członka zarządu

a interesem spółki, nadając prymat ochronie interesu spółki (por. wyroki z 18 sierpnia 2005r., V CK 104/05; z 21 czerwca 2007r., IV CSK 88/07 oraz uzasadnienie uchwały z 22 października 2009r., III CZP 63/09). Cel tych przepisów sprowadza się więc przede wszystkim do ochrony spółki przed nadużyciami związanymi z kierowaniem się przez członków zarządu własnym interesem, mogącym pozostawać nawet w ewidentnej sprzeczności z interesem spółki, przy czym przepisy nie wymagają, aby sprzeczność ta rzeczywiście występowała, chodzi bowiem o potencjalną kolizję indywidualnych interesów piastunów zarządu z interesem samej spółki (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2002r., IV CKN 1903/00).

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że reprezentacja spółki kapitałowej przez członka jej zarządu jest wyłączona zawsze wtedy, gdy oba te podmioty są stronami jednego postępowania sądowego, w którym możliwa jest faktyczna kolizja ich interesów, niezależnie od tego, czy można ich uznać za przeciwników procesowych w klasycznym rozumieniu tego pojęcia. W takim faktycznym sporze mogą pozostawać zatem również członek zarządu spółki będący odwołującym się od decyzji organu rentowego oraz spółka również odwołująca się od decyzji organu rentowego, jeżeli z uwagi na przedmiot sprawy możliwa jest kolizja między indywidualnym interesem członka zarządu a interesem samej spółki, co zachodzi nie tylko wtedy, gdy interesy stron całkowicie nawzajem się wykluczają, ale i wtedy, gdy przydzielenie określonego uprawnienia jednemu z podmiotów narusza sferę prawną drugiego podmiotu przez ograniczenie czy zniesienie przysługujących mu uprawnień, czy też nałożenie określonych obowiązków.

Sąd Apelacyjny wskazuje tutaj, że w niniejszej sprawie potencjalny konflikt interesów wiąże się z tym, iż ustalenie podlegania przez członka zarządu ubezpieczeniom społecznym z tytułu pozostawania ze spółką w stosunku pracy powoduje powstanie po stronie spółki obowiązków, przede wszystkim majątkowych, bowiem jako pracodawca jest ona płatnikiem składek na ubezpieczenia, a na płatniku składek ciąży obowiązek obliczania, potrącania z dochodów ubezpieczonych, rozliczania oraz opłacania należnych składek.

O ile zatem członek zarządu z pewnością jest zainteresowany stwierdzeniem podlegania przez niego ubezpieczeniom społecznym, bowiem od tego jest uzależnione prawo do świadczeń z tego ubezpieczenia, o tyle spółka może mieć interes w tym, aby nie być odpowiedzialną w części lub w całości za należności składkowe z tego tytułu, obciążające w dużej części jej majątek. W takiej sprawie należy więc założyć istnienie konfliktu interesów między spółką a członkiem zarządu, co oznacza wyłączenie ogólnej reprezentacji spółki przez zarząd na rzecz reprezentacji przez radę nadzorczą lub pełnomocnika powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników (art. 210 § 1 k.s.h.).

Mając na uwadze przytoczone powyżej rozważania Sąd Apelacyjny uznał, że w rozpoznawanej sprawie niewątpliwie zachodzi potencjalna sprzeczność interesów pomiędzy spółką a członkiem jej zarządu. Jak już wyżej zostało wskazane - o ile członek zarządu jest zainteresowany stwierdzeniem podlegania przez niego ubezpieczeniom społecznym, o tyle spółka może mieć interes w tym, aby nie być odpowiedzialną za należności składkowe z tego tytułu. Decyzje podejmowane przez członków zarządu, które to decyzje dotyczą ich bezpośrednio lub mogą oni być zainteresowani konkretnym ich rezultatem z punktu widzenia prywatnych interesów, stwarza potencjalnie stan niepewności, co do bezstronności takich osób, a tym samym podważa zaufanie, jakim zostali oni obdarzeni przez wspólników w akcie powołania (por. uchwała Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2010r., III CZ P 120/09).

Procesowym skutkiem naruszenia zasad szczególnej reprezentacji spółki jest zaś nieważność postępowania na podstawie art. 379 pkt 2 k.p.c., który wśród przyczyn nieważności wymienia brak organu powołanego do reprezentowania strony i nienależyte umocowanie pełnomocnika. W związku z treścią art. 210 § 1 k.s.h. oznacza to brak w spółce rady nadzorczej lub niepowołanie pełnomocnika do reprezentowania spółki w sporze z członkiem zarządu – tylko takie podmioty były bowiem uprawnione do udzielenia pełnomocnictwa do reprezentacji spółki przez radcę prawnego w postępowaniu sądowym.

Skoro zatem w odwołującej spółce nie ma rady nadzorczej, nie powołano też uchwałą zgromadzenia wspólników pełnomocnika do reprezentowania spółki w niniejszym postępowaniu, a odwołujący T. W. jest członkiem jej zarządu, to stwierdzić należy, że w rozpoznawanym przypadku zachodziła nieważność postępowania przed Sądem pierwszej instancji (art. 379 pkt 2 k.p.c.).

Stwierdzenie z urzędu przez Sąd Apelacyjny nieważności postępowania czyniło bezprzedmiotowym rozważanie zarzutów apelacji.

W tym miejscu podkreślić należy, że wskazana nieważność postępowania dotyczy postępowania przed Sądem pierwszej instancji albowiem na etapie postępowania apelacyjnego nastąpiła zmiana w zakresie wspólników odwołującej spółki i obecnie T. W. jest jedynym wspólnikiem (...) spółki z o.o. z siedzibą w S..

Zgodnie z treścią art. 210 § 2 k.s.h. w przypadku gdy wspólnik, o którym mowa w art. 173 § 1 k.s.h. (czyli wspólnik, któremu przysługują wszystkie udziały w spółce), jest zarazem jedynym członkiem zarządu, przepisu § 1 nie stosuje się. Czynność prawna między tym wspólnikiem a reprezentowaną przez niego spółką wymaga formy aktu notarialnego. O każdorazowym dokonaniu takiej czynności prawnej notariusz zawiadamia sąd rejestrowy, przesyłając wypis aktu notarialnego. Zatem z chwilą objęcia przez odwołującego T. W. wszystkich udziałów w odwołującej (...) spółce z o.o. z siedzibą w S. nie jest wymagane już reprezentowanie spółki, w sporze z członkiem jej zarządu, przez radę nadzorczą lub specjalnie w tym celu powołanego pełnomocnika.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego do udzielenia pełnomocnictwa przez jedynego wspólnika do reprezentowania spółki z o.o. w sporze z jedynym członkiem jej zarządu nie jest też wymagana forma aktu notarialnego przewidziana w art. 210 § 2 k.s.h. zdanie drugie. Udzielenie pełnomocnictwa jest bowiem jednostronną czynnością prawną zawierającą oświadczenie woli, w którym mocodawca upoważnia oznaczoną osobę do zastępowania przed sądem.

Ponownie rozpoznając na nowo sprawę Sąd pierwszej instancji powinien w pierwszej kolejności rozstrzygnąć, czy zachodzą podstawy do odrzucenia odwołania (...) spółki z o.o. z uwagi na złożenie odwołania przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, który nie posiadał udzielonego pełnomocnictwa przez organ uprawniony do reprezentacji spółki w sporze z członkiem zarządu (art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c.). Rozważania tutaj będzie wymagała zasadność zastosowania art. 70 § 1 k.p.c. Przypomnieć też należy, że w sytuacji ewentualnego odrzucenia odwołania – (...) spółka z o.o. i tak będzie występowała w sprawie jako inna osoba, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja (nie będzie jednak posiadała statusu strony odwołującej). W takiej sytuacji Sąd pierwszej instancji zwróci uwagę na aktualną treść pełnomocnictwa z 10 maja 2019r. (k-241a akt sądowych) udzielonego w imieniu (...) spółki z o.o. z siedzibą w S. dla radcy prawnego.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 108 § 2 k.p.c., Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok i zniósł postępowanie przeprowadzone przed Sądem pierwszej instancji w całości oraz przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach za instancję odwoławczą.

/-/ SSA Gabriela Pietrzyk-Cyrbus /-/ SSA Małgorzata Andrzejewska /-/ SSA Beata Torbus

Sędzia Przewodniczący Sędzia